12-19 08. 1990 Nr 25-26 Cena: 700 zł

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

numer podwójny

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI"

1980 - 1990

Było gorące lato. Było nerwowo, coś wisiało w powietrzu. Nikt jednak nie mógł przewidywać ani wtedy, ani dużo później, że coś co zaczęło się tamtego Sierpnia doprowadzi nas tak daleko.

Dziś warto chyba zatrzymać się na moment, aby spojrzeć wstecz — uświadomić sobie ogrom zmian, jakie nastąpiły w naszej Ojczyźnie i w nas samych przez te dziesięć lat.

Może trzebaby wspomnieć tych co walczyli w Warszawie w sierpniu 1944, tych co zginęli w Grudniu 1970 (dwa groby mamy też na śmiechowskim cmentarzu), tych co „bez strachu, ale z rozwagą" przperowadzili „Solidarność" przez trudne wojenne lata.

Solidarni w przeszłości musimy pamiętać o przyszłości. Solidarność ta przez duże i małe „S" nie straciła dla nas znaczenia, zaś wyzwania jakie stoją przed Polakami są trudniejsze niż kiedykolwiek. Skończył się czas protestu, negacji. mija okres rewolucyjnych niemal przemian, zaczął się czas budowania, trudnej, nieefektownej pracy. W wolnym kraju mamy wszelkie do tego warunki, a więc musimy od siebie wymagać. Może wtedy kolejne rocznice Sierpnia obchodzić będziemy w kraju nie tylko wolnym, ale i coraz lepiej urządzonym i zasobnym.

Komentarz subiektywny z przebiegu III Sesji Rady Miejskiej Wejherowa

Punktualność już nie jest cnotą Rady, bo III Sesja Rady Miejskiej Wejherowa rozpoczęła się o godz. 10.07 30 lipca 1990 r. Posiedzenie otworzył z-ca przewodniczącego Rady p. Janusz Iskierski. Porządek dzienny obrad obejmował 17 punktów i tutaj powstał problem dla komentatora. Co mówić, jaki punkt obrad pominąć milczeniem, bo przecież komentarz to nie protokół. (Protokół z każdej Sesji Rady Miejskiej jest do wglądu dla każdego mieszkańca w Biurze Rady w Ratuszu). Pozwól więc Czytelniku, że przekażę sprawy najistotniejsze.

Pierwszy punkt obrad: Informacja Dyrektora WDI i pełnomocnika EJŻ na temat zaawansowania inwestycji towarzyszących byłej budowie EJZ (na marginesie — szumnie mówi się, że są to inwetycje dla miasta, ale głównie przecież chodzi o stworzenie lepszych warunków egzystencji dla swoich pracowników). Wypowiedź dyr. WDI p. Stachewicza była wyliczanką inwestycji już zrealizowanych dla miasta (kropla w morzu obiecanek) i inwestycji „na papierze". Wyszło na jaw, że WDI realizując program inwestycyjny, wybiera zawsze projekty najgorsze i najdroższe (co na to mieszkańcy?). Wypowiedź przedstawiciela EJŻ p. Torbickiego z racji Jego „powołania", miała charakter agitacyjny, a główny cel wystąpienia to nawrócenie przeciwników budowy EJŻ na drogę prawdy tzn. kontynuacji budowy śmiercionośnego skansenu. Intencje p. Torbickiego były jasne; to dobrze, że wstrzymano inwestycje towarzyszące b. budowie EJŻ, jest to kara dla mieszkańców za wyniki referendum (85% przeciwników EJŻ). Co więcej, wg Niegrzecznego Pana, wynikami sondażu społecznego MANIPULOWANO. Stwierdzenie takie to szczyt bezczelności i zaślepienia.

Przeznaczenie budynku po byłej PZPR — to temat bumerang, powraca zawsze i wszędzie. Pomysłów było sto na minutę, jeden intratny, drugi nieodpowiedni. Ostatecznie uradzono (acz

c. d. na str. 2

Skandal w Ratuszu

„Żeby rządzić trzeba myśleć" — wydaje się, że to oczywiste stwierdzenie nie jest dla niektórych tak oczywiste. Można było przekonać się o tym na ostatniej sesji Rady Miejskiej. W całym cywilizowanym świecie (w niecywilizowanym zresztą też) od osób podejmujących decyzje wymaga się kompetencji i zrozumienia sprawy, co do której mają decydować. Wygląda na to, że w Wejherowie to nie obowiązuje, tak bowiem należy rozumieć fakt nie dostarczenia radnym projektów uchwał, które mieli rozpatrywać.

Projekty w il. 10 egz. (na 32 radnych + zaproszeni goście!) rozdano w trakcie sesji z „rozbrajającym" stwierdzeniem, że nie ma więcej (sic!). Zakrawa to na niezły dowcip zwłaszcza, że w Urzędzie Miasta, piętro niżej stoi niezłej klasy kserokopiarka, używana np. do powielania służbowych druczków. Zamiast więc otrzymać projekty co najmniej na tydzień przed sesją, radni zmuszeni byli wyrywać sobie nawzajem dokumenty z rąk by w ogóle wiedzieć co mają przegłosować.

Wydaje się także, że niezbyt miłe jest traktowanie radnych w myśl „starej i sprawdzonej" formuły: *my wiecie, za was myślimy, wy tylko towarysze przegłosujcie*, a tak właśnie potraktowano problem wysokości opłat za użytkowanie gruntów. Złożoność prawna problemu nie zwalnia projektodawców od wytułmaczenia radnym, co mają zatwierdzić. Podejście w stylu „i tak tego nie zrozumiecie" jest chyba nie na miejscu.

R.Z.

CZYŻBY ODWET?

Po ostatnich artykułach krytycznych na łamach WW pod adresem PGKiM stało się coś strasznego. Niektóre dotychczas w miarę czyste ulice i przejścia w mieście zamieniły się w śmietniska. Czy to przekora PGKiM, czy zwykła ironia losu?

1990-R/Ds/1189/21

W przychodni przy ulicy Bukowej (dawna Czerwionki) uruchomiono nową aptekę. Prowadzi ją prywatna osoba. Kto następny?

Dnia 6 sierpnia podjął pracę w Urzędzie Miejskim nowy architekt p. mgr inż. arch. Merek Karzyński, który będzie Kierownikiem Wydziału Architektury i Geodezji.

Parafia Św. Leona po wieloletnich staraniach odzyskała od władz miasta pastorówkę.

Na parkingu w Rynku koło Fary (zatoczka postojowa) jest zarówno zakaz wjazdu jak i zatrzymywania. Kierowcy go bezkarnie ignorują. Jeśli władze miejskie nie umieją zakazu egzekwować, może lepiej go skasować i pobierać opłaty za parkowanie? Kasa miasta jest podobno pusta.

3 i 4 sierpnia w Elblągu odbyła się konferencja prezydentów miast polskich. Prezydenta Wejherowa reprezentowali wiceprezydent Andrzej Remiszewski oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Janusz Iskierski. O decyzjach zgromadzonych informowały dzienniki, my chcemy tylko zwrócić uwagę na fakt, że niemal wszystkie miasta są w podobnie tragicznej sytuacji finansowej i mieszkaniowej. Spowodowało to wystąpienie do ministrów Balcerowicza i Paszyńskiego z szeregiem pytań i postulatami, których spełnienie umożliwiłoby racjonalne funkcjonowanie samorządów w przyszłym roku.

W okresie wakacyjnym w Wejherowie koncertowały trzy chóry zagraniczne zaproszone do Polski przez chór parafii Św. Trójcy „Cantores Veiherovienses". Były to dwa chóry włoskie i jeden ze Szwajcarii. Ciekawe, czy w pięćdziesięciotysięcznym mieście oprócz Kościoła, który od dawna prowadzi tego typu działalność nie ma innych animatorów życia kulturalnego z prawdziwego zdarzenia??

Od 1 sierpnia zamknięto połowę starego targowiska. Jest to efekt decyzji podjętych już kilka lat temu. Budowniczowie pawilonów handlowych tego samego dnia postawili płot i przystępują do pracy. Służby miejskie i policja kierują ruch samochodów i furmanek na nowe targowisko przy ulicy Budowlanych. Na nowym targowisku *opłata targowa nie będzie pobierana* do końca tego roku, a więc jest to obecnie najtańsze miejsce do handlowania w mieście. O ile najbliższe dni wykażą, że jest zapotrzebowanie, istnieje możliwość pewnego usprawnienia komunikacji autobusowej z ul. Budowlanych.

Plac przy ul. Buczka jest otwarty *we wtorki i piątki tylko dla handlu żywnością*, zaś w pozostałe dni także dla innych towarów. Handel z samochodów, zwierzętami i w ilościach masowych ma się odbywać wyłącznie na nowym targowisku.

Trwa przebudowa prawej jezdni Reda—Wejherowo. Podczas prac odbywa się ruch dwustronny po drugiej jezdni. Mimo dobrego oznakowania i ograniczeń prędkości doszło do śmiertelnego wypadku. Kierowców prosimy o rozsądek, a policję z Redy i Wejherowa o pojawianie się tam co pewien czas.

Upadł żuraw wieżowy na budowie osiedla Śmiechowo. Czy to symbol kondycji przedsiębiorstwa budowlanego?

Na rynku miejskim w Wejherowie grupa saperów pod dowództwem p. Edmunda Kamińskiego prowadziła prace nad rozminowaniem terenu. Jak nas informują źródła dobrze poinformowane prace te w rzeczywistości miały na celu odnalezienie pomnika Fryderyka Wilhelma, który został zakopany na placu przed ratuszem po I wojnie światowej. Odnaleziony w ziemi przedmiot odpowiada swymi gabarytami wspomnianemu pomnikowi. Redakcja składa serdeczne gratulacje p. Kamińskiemu. Ciekawi nas jednak fakt, że kupę złomu zlokalizowano w miejscu, w którym zazwyczaj parkuje samochód prezydenta p. Remiszewskiego.

BĘDZIE CENTRUM KULTURY!

W ostatnim czasie wiele emocji budził słynny „Dom Partii" na ul. Sobieskiego. Jego dalsze przeznaczenie budziło tyle kontrowersji, że nikt już nie wierzył w rychłe rozwiązanie problemu. Wtajemniczeni mówili o propozycjach umieszczenia tam Baltony, PKO, wynajęcia pomieszczeń prywatnym spółkom, a nawet o stworzeniu tam nowego banku. Wszystko to doprawione wizjami melomanów o budynku dla szkoły muzycznej wyglądało nie najlepiej.

Decyzja radnych była tyleż nieoczekiwana co pożyteczna. Całość została przekazana na cele kulturalno-wychowawcze. Jednocześnie zlikwidowany będzie dotychczasowy Dom Kultury przy ul. 12-Marca. Kiedy partyjne gmaszysko przeobrazi się w centrum kulturalne z prawdziwego zdarzenia — tego nie wiadomo. Na wrzesień planuje się uruchomienie nietórych pracowni.

Zapadła także decyzja w sprawie nowego kierownictwa. Dyrektorem Centrum ma być wybrana w drodze konkursu osoba energiczna szczerze zaangażowana w sprawy młodzieży, z nowoczesnym spojrzeniem na sprawy kultury i wychowania.

PYTANIA DO...

Pytanie do dyrektora WDI
Czy pracownicy WDI mogą w celach prywatnych korzystać ze służbowych samochodów, tym bardziej, że ich prywatny samochód stoi w garażu?

nazwisko i adres znane redakcji

Komentarz subiektywny...

c. d. ze str. 1

niejednomyślnie), aby w budynku po byłej PZPR mieściło się centrum kulturalno-oświatowe i wychowawcze (m. in. Dom Kultury, TPD, ZHR. ZHP). W tym wypadku chodziło o koncentrację instytucji rozsianych po całym świecie, mieszczących się nieraz w nieodpowiednich pomieszczeniach. Postawiono jeden warunek: celem odciążenia budżetu miasta, wymienione instytucje winny być finansowane przez dotychczasowych sponsorów.

Z grona radnych wybrano komisję oceniającą kandydatów na ławników sądów powszechnych w składzie: M. Mazurkiewicz, J. Sumińska, M. Fittkau, L. Kaszowski, J. Reszke, B. Tokłowicz.

Problem targowisk i handlu obwoźnego spędza Radnym sen z oczu. Pomimo ograniczonych możliwości działania podjęto decyzje najlepsze z możliwych. Życie je zweryfikuje. Podjęto także szereg uchwał (7). M. in. uchwała w sprawie ustalenia stawek czynszu najmu lokali użytkowych. I tutaj wybrano złoty środek, bo nie ustalono zdzierczych stawek, chociaż z drugiej strony byli i tacy, którym marzyło się bogate miasto, dające prawie za darmo lokale sklepowe (na ucho powiem, że były to propozycje agresywne).

Były jeszcze interpelacje Radnych. Jak zwykle bardzo konkretne. Dowiedzieliśmy się dzięki nim, iż projektuje się utworzenie Domu Samotnej Matki w byłym Ośrodku Zdrowia na ul. Odrębnej. Piękny gest.

Wymęczeni Radni i goście, chociaż nie głodni — bo znowu był bufet i sympatyczni kelnerzy — opuścili mury Ratusza po godz. 17. Spotkamy się po IV sesji. Do zobaczenia.

KOMENTATOR

SKUP SŁOI

Przypadkowo zauważyłam przy końcu ulicy Hallera szyld SKUP SŁOI godz. 11.00—17.00. Szczęście, że tamtędy przechodziłam i mogę tę cenną informację przekazać. Wszystkim nowopowstałym punktom usługowym i placówkom handlowym, szczególnie tym na peryferiach miasta, proponujemy reklamę w Wejherowskich Widnokręgach.

NOWA SZKOŁA
ZAMIAST STARYCH WARSZTATÓW

Wszyscy wiemy jak wielkie zobowiązania finansowe ciążą na EJ Żarnowiec w stosunku do miasta. Elektrownia zobowiązana do finansowania tzw. inwestycji towarzyszących nie zamierza wywiązywać się z umów. By sprostać tym zamierzeniom potrzebne są środki w wysokości kilkudziesięciu mld. zł. Zamiast tego miasto w tym roku otrzyma... 1,5 mld. zł! W dodatku projekt rozdysponowania tej niewielkiej kwoty przewidywał przekazanie części na warsztaty Zespołu Szkół Elektrycznych.

Wyposażenie warsztatów to oczywiście ważna rzecz, ale czy musi to odbywać się kosztem innych inwestycji tak miastu potrzebnych? Dzięki interwencji Zarządu miasta środki te przeznaczono na budowę szkoły na os. Ryba. Tak więc warsztaty muszą jeszcze trochę poczekać.

HOTEL DLA WEJHEROWA
PRÓŻNE NADZIEJE

Dopiero po zakończeniu budowy elektrowni będzie można coś powiedzieć o losach budowanego hotelu w Wejherowie — tak odpowiedział dyr. Torbicki na pytanie prezydenta dotyczące sprawy przekazania hotelu miastu. Nie jest tajemnicą, że hotel ten ma być udostępniany wszystkim — oczywiście za „niewielką" opłatą. Miasto prawdopodobnie nie zarobi na tym ani grosza, a biorąc pod uwagę kłopoty i ogrom problemów z hotelem związanych będzie do interesu dopłacało.

Z „dyplomatycznej" odpowiedzi dyrektora można wysunąć wniosek, że miasto prędzej otrzyma figę z makiem niż hotel — intencje EJ Żarnowiec są tutaj jasne. Wszystkie wpływy z hotelu trafią do kasy elektrowni. Pomijając spór o to do kogo powinien należeć hotel warto zapytać kto wydał zgodę na budowę czegoś, co bardziej przypomina krematorium niż budynek reprezentacyjny. Postoi taki barak dobre kilkadziesiąt lat, a szpeci okolice nieprawdopodobnie.

MELIORACJA SIĘ ZACZĘŁA

Zimą tego roku pewne reperkusje wzbudziły polemiki w gronie byłych „władców" Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Skutkiem tego był tekst pt. „Bitwa na bagnach", a jego echem pytanie o możliwość zmeliorowania spółdzielczego bagienka przez ludzi wybranych wolą mniej niż 10% członków. W relacji z marcowego zebrania przedstawicieli członków — sprawozdawca „WW" wyrażał bardzo umiarkowany optymizm w tym względzie.

I oto 30 czerwca odbyło się kolejne ZPC. Przez trzy miesiące tymczasowy zarząd w składzie Turyn, Szymenderski i Pawłowski prowadził spółdzielnię w bardzo trudnych warunkach. Nowa Rada Nadzorcza pod kierownictwem Klemensa Szczepińskiego szukała nowego szefa spółdzielni. Jak już pisały „Widnokręgi" został nim inż. Adam Kamarski, a przedstawiciele członków mogli poznać go po raz pierwszy na czerwcowym zebraniu.

Nowy prezes rozpoczął intensywne porządki w spółdzielni. Choć pracuje w niej dopiero od 1 czerwca zdobył już rozeznanie w jej największych bolączkach i swoje główne zamierzenia na najbliższą przyszłość przedstawił delegatom. Stwierdził, że WSM to „chory pacjent, który nie tylko bardzo źle wygląda, ale i ledwo żyje...". Między innymi nie rozliczono prawnie i formalnie dawno już ukończonych inwestycji, co powoduje negatywne konsekwencje bankowe, umowy zawierane przez poprzednie zarządy nie mają akceptacji radcy prawnego, część tak skonstruowano, że od samego początku były z mocy prawa nieważne.

Dział inwestycyjny spółdzielni wygląda fatalnie, konieczne jest tu zarówno wyjaśnienie starych spraw (poczyniono wystąpienia na piśmie do byłych członków zarządu), jak i poważne zmiany organizacyjne na przyszłość.

Część majątku spółdzielni rozdysponowano już w różny sposób, to co się da trzeba zagospodarować racjonalnie. M.in. rozpisano przetarg na pawilon handlowy na Os. Kaszubskim (tn, w którym WPHW prowadziło sklep „wszystko dla domu").

P. Kamarski ustosunkował się także do wniosku o wydzielenie ze Spółdzielni Osiedla 1000-lecia. Wniosek jest niepełny, nie został podpisany przez większość mieszkańców, czego wymaga statut, ponadto nie wiadomo kto poniósłby koszty takiej operacji.

Delegaci dyskutowali burzliwie. Niestety część z nich przekroczyła granice demokratycznego sejmikowania, pięciu opuściło w bezsensownym proteście salę, zaś kilku innych równie bezsensownie, acz częstotliwie i głośno zabierało głos. Dziś jeszcze nazwisk nie będzie, ale Redakcja spodziewa się, że w przyszłości mogą one stanowić cenny materiał dla wyborców-spółdzielców.

Kolejnym punktem było głosowanie nad absolutorium dla członków byłego zarządu za poprzedni rok. Głosowano osobno obsolutorium dla każdego z nich — oto wyniki:

Władysław Miotk — 2 gołsy za udzieleniem absolutorium, 36 głosów przeciw;
Józef Doliński — 4 za, 34 przeciw;
Henryk Strzelczak — 1 za, 37 przeciw;
Ryszard Szymenderski — 21 za, 17 przeciw;
Jan Turyn — 27 za, 11 przeciw.

Jak widać tylko dwóch ostatnich panów wyszło z honorem z tej próby (gratulacje!), natomiast ZPC w odniesieniu do pierwszej trójki jak i byłej głównej księgowej Z. Pelplińskiej uchwaliło złożenie wniosku o ściganie przez prokuraturę po uprzednim skontrolowaniu działalności spółdzielni za lata 89—90 przez NIK.

Przy okazji warto zauważyć, że z 90 uprawnionych do udziału w ZPC na rozpoczęciu obrad było 52, nad absolutorium głosowało 38, a w końcówce nad zmianami w statucie tylko 32. Oj panowie delegaci! Co na to wasi wyborcy?!

Zmiany w statucie, głównie porządkowe, wynikające z konieczności dostosowania go do nowych ustaw, uchwalono dość sprawnie. Była jeszcze dyskusja o instalacjach zbiorczych TV — SAT. Podjęto uchwałę, że w spółdzielni zostanie podniesiony standard mieszkań przez zbudowanie zbiorczych instalacji telewizji satelitarnej działających na takiej samej zasadzie jak obecne dla I i II programu TVP. Jest to jedyne możliwe z punktu widzenia prawnego i ekonomicznego rozwiązanie.

Opłaty za wodę mają być naliczane w zależności od liczby osób zamieszkałych, a nie w oparciu o metraż mieszkań. Zdaniem piszącego ten tekst sprawa jest kontrowersyjna, ale delegaci uchwalili rzecz dużą większością głosów.

Podsumowując można stwierdzić, że mimo braku dyscypliny i niefrasobliwości części delegatów, w spółdzielni idzie chyba ku lepszemu. Widać już wysiłki wybranej w marcu Rady Nadzorczej, widać zaangażowanie delegatów i kompetencję nowego prezesa. Tak więc optymizm Redakcji co do losów spółdzielni może być dziś nieco większy niż kwartał temu.

Jan KOWALSKI

Poglądy i opinie zawarte w tej rubryce pochodzą wyłącznie od autorów i redakcja nie bierze za nie odpowiedzialności, a ich publikacja w niczym nie narusza niezależności „Wejherowskich Widnokręgów".

Listy od Prezydenta

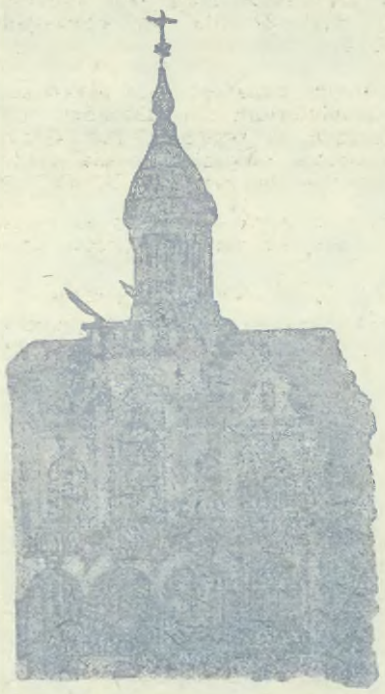

SZANOWNI OBYWATELE WEJHEROWA!

Dziś na mnie przyjada kolej pisać do Państwa, a chcę napisać o sprawie bardzo trudnej. Otóż 30 lipca musiałem wykonać eksmisję. Pewna pani wprowadziła się nielegalnie do pomieszczenia przeznaczonego do rozbiórki licząc na to, że w ten sposób otrzyma od miasta mieszkanie. Wcześniej nie zrobiła w tej sprawie nic, nawet wniosek mieszkalny złożyła dopiero po otrzymaniu ostatecznej decyzji o eksmisji.

Decyzja ta MUSIAŁA nastąpić. Proszę sobie wyobrazić co byłoby, gdyby ci wszyscy co uczciwie czekają od lat w kolejce na mieszkanie (a jest ich w Wejherowie ponad dziesięć tysięcy!) dowiedzieli się, że wyprzedza ich ktoś tylko dzięki tupetowi i tzw. „zaradności". Co powiedziałyby samotne matki z dziećmi, osoby chore, zgnębione przez los. W tej sytuacji nie mogłem ugiąć się przed szantażem. Ani obecność malutkiego dziecka — nic nie winnego sytuacji — ani próba manifestacji na Rynku przed Ratuszem, w trakcie trwania III Sesji Rady Miejskiej, nie mogło zmienić decyzji.

Sytuacja mieszkaniowa w Wejherowie jest katastrofalna, a sytuacja osobista wielu osób tragiczna. Właśnie dlatego każda decyzja o eksmisji będzie w przyszłości wykonywana. Ci co oczekują na pomoc od miasta muszą mieć pewność, że wszystko odbywa się uczciwie, nie „na skróty", że każde nielegalne zajęcie mieszkania będzie zwalczane.

Są w mieście lokale wolne, tzw. pustostany. Jeśli tylko otrzymuję wiadomość o czymś takim, to w wypadku gdy sygnał dotyczy mieszkania komunalnego, wydaję natychmiast polecenie wprowadzenia rodziny z bieżącej listy przydziałów. To jedyny uczciwy sposób.

Kończąc, chciałbym publicznie podziękować wszystkim, którzy brali udział w eksmisji — pracownikom PGKiM, MSP, policji, pogotowia ratunkowego. Była to przykra misja lecz konieczna.

Zastępca Prezydenta Miasta
Andrzej REMISZEWSKI

OD I DO REDAKCJI

SZANOWNI CZYTELNICY

Pragniemy powiadomić Państwa o zmianach, które już nastąpiły, bądź będą wprowadzone na naszych łamach w najbliższym czasie. Mają one na celu uczynienie z naszego pisma TYGODNIKA o treści interesującej dla każdego mieszkańca Wejherowa. Numer obecnie oddawany do Waszych rąk zawiera kilka nowych rubryk.

- ▲ Proponujemy rozrywkę w postaci krzyżówki i horoskopu.
- ▲ Na stałe zagości omówienie najciekawszych pozycji książkowych dostępnych w księgarni im. „Remusa"
- ▲ Czynimy starania, aby rozpocząć prezentację programu kina „Świt" z komentarzem do niektórych filmów.
- ▲ Wkrótce rozpocniemy drukowanie tygodniowego pogramu TV.
- ▲ Jesienią zwiększamy format naszego pisma.
- ▲ Otwieramy nową rubrykę dla naszych Czytelników — „Listy Do Prezydenta". Rubryka ta ma być miejscem na publiczną polemikę z władzami miasta.
- ▲ Planujemy otworzenie „Kroniki policyjnej" — o ile Komendant Policji w Wejherowie rozpocznie z nami współrpacę.

Liczymy na życzliwe przyjęcie powyższych zmian.

REDAKCJA

W dniu 11. 06. 90 udałem się z samochodem Fiat 126p do Polmozbytu nr 17 w Wejherowie ul. Gdańska 17, w celu wymiany płytki przerywacza (cena 33.400 zł). Wymianę przeprowadzono tego samego dnia, ponieważ zależało mi na czasie — wyjeżdżałem do RFN (Kilonii).

26. 06. 90 ok. 60 km przed miastem Guestrow przestał pracować silnik. Nie mogąc sobie poradzić zmuszony byłem zatrzymywać samochody w celu zaholowania mnie do warsztatów w Guestrow. Za holowanie zapłaciłem 20 DM, zaś naprawa, która trwała 6 godzin (zmarnowany cały dzień) kosztowała 60 DM. Okazało się, że przy wymianie płytki przerywacza w Polmozbycie pozostawiono podkładkę, co było przyczyną awarii. Trzy razy zgłaszałem się po powrocie do Polmozbytu w celu zwrotu pieniędzy. W końcu Kierownik obiecał zapoznać się z przepisami i powiadomić mnie telefonicznie o dalszym postępowaniu.

Do tej pory nie mam żadnych wiadomości.

TAMKUN Czesław

W ODPOWIEDZI NA NOTATKĘ

W numerze 23 „Wejherowskich Widnokręgów" zamieściliśmy informację o długotrwałej walce naszej Czytelniczki o mieszkanie, zamienione przez nią z rodziną Sz., która wyemigrowała do RFN, a teraz próbuje unieważnić transakcję.

Jak informuje wiceprezydent Andrzej Remiszewski sprawa będzie rozpatrywana przez Kolegium Odwoławcze Sejmiku. Jest to nowy organ, dopiero powstający, w celu korygowania ewentualnych błędów popełnionych przez samorządy. W tym wypadku Kolegium będzie musiało odpowiedzieć na pytanie, czy drobne uchybienie formalne popełnione przez Urząd Miasta w 1989 roku może stanowić podstawę roszczeń dla rodziny Sz.

SKLEP
Danuty i Jerzego Dołębskich
ul. Strzelecka
WSZYSTKO DLA DOMU
„pod kalwarią"
POLECA:
BOGATY WYBÓR
WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ

Uchwała Nr III/22/90
z dnia 30 lipca 1990 r.

w sprawie targowiska miejskiego przy ul. Budowlanych w Wejherowie

§ 1

Rada Miejska w Wejherowie przekazuje w administrację Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Wejherowie z dniem 1 sierpnia 1990 roku nowo uruchamiane targowisko miejskie, przy ul. Budowlanych.

§ 2

1. Ustala się, że do dnia 31 grudnia 1990 roku nie będzie pobierana na tym targowisku opłata targowa.
2. Zwalnia się MOSiR do dnia 31 grudnia 1990 roku z obowiązku płacenia czynszu za dzierżawę gruntu.

§ 3

Upoważnia się Zarząd Miasta do zawarcia z MOSiR-em stosownej umowy i ustalenia cennika opłaty eksploatacyjnej, pobieranej od sprzedających przez administratora targowiska.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała Nr III/28/90
z dnia 30 lipca 1990 r.

w sprawie ustalenia ceny gruntów państwowych niezabudowanych i znajdujących się pod zabudową oddawanych w zarząd i użytkowanie na terenie miasta Wejherowa.

§ 1

Ustala się cenę podstawową gruntów niezabudowanych i znajdujących się pod zabudową oddawanych w zarząd i użytkowanie na terenie miasta Wejherowa:

1. w strefie I w wysokości 50.000 zł za 1 m² rocznie;
2. w strefie II w wysokości 30.000 zł za 1 m² rocznie.

§ 2

1. Cenę gruntów przekazywanych w zarząd i użytkowanie jednostkom budżetowym obniża się o 50% stawki podstawowej.
2. Opłaty za zarząd i użytkowanie dla jednostek finansowych z budżetu miasta pozostają do dnia 31 grudnia 1990 roku w dotychczasowej wysokości.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 1990 roku po uprzednim rozplakatowaniu obwieszczeń w miejscach publicznych.

UCHWAŁA Nr III/23/90
RADY MIEJSKIEJ W WEJHEROWIE
z dnia 30 lipca 1990 roku
W SPRAWIE: HANDLU OBWOŹNEGO

§ 1

Na handel obwoźny, poza istniejącymi targowiskami przy ulicy M. Buczka i Budowlanych, wyznacza się tymczasowo następujące place targowe:

1. Na Osiedlu Kaszubskim przy ul. Pomorskiej między pawilonem przemysłowym, a wieżowcami;
2. Łącznik między ul. Sobieskiego, a ul. Czerwionki.

§ 2

1. Opłatę targową za handel obwoźny pobierają inkasenci Miejskiej Służby Porządkowej za pokwitowaniem.
2. Za pobór opłaty targowej przyznaje się jednostce inkasującej wynagrodzenie w wysokości 20 proc. pobieranej kwoty, pozostałą kwotę wpłaca się na rachunek budżetu miasta.
3. Dopuszcza się uiszczenie opłaty targowej w formie abonamentu tygodniowego (lub jego wielokrotność) z 20% zniżką stawki podstawowej.

§ 3

1. Ustala się wysokość stawek dziennej opłaty targowej na tymczasowo wyznaczonych placach targowych zgodnie z cennikiem stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.
2. Upoważnia się Zarząd Miasta do dokonywania na bieżąco zmian w w/wym. cenniku po uzgodnieniu z Komisją Rady.

§ 4

Za sprzedaż w miejscach niewyznaczonych pobiera się opłatę w wysokości 5-krotnej opłaty podstawowej.

§ 5

Upoważnia się Zarząd Miasta do ustalania z Wejherowską Spółdzielnią Mieszkaniową warunków korzystania z targowiska na Osiedlu Kaszubskim.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem 13 sierpnia 1990 r. po uprzednim rozplakatowaniu obwieszczeń w miejscach publicznych.

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr III/23/90
Rady Miejskiej w Wejherowie

CENNIK

stawek opłaty targowej pobieranej na tymczasowo wyznaczonych placach targowych przy sprzedaży obwoźnej

Rodzaj sprzedaży i artykułów.	Stawka podstawowa	Za 1 m² zajmow. pow.
1) artykuły pochodzenia zagranicznego (przemysłowe i spożywcze)	50.000,—	4.000,—
2) art. przemysłowe (nowe) produkcji krajowej	50.000,—	4.000,—
3) art. przemysłowe — używane	30.000,—	3.000,—
4) sprzedaż z pojazdów i stoisk art. spożywczych	20.000,—	3.000,—
5) sprzedaż z pojazdów i stoisk art. rolnych (warzywa, owoce, ziemniaki)	10.000,—	2.000,—
6) sprzedaż kwiatów	5.000,—	1000,—
7) sprzedaż z kosza, ręki, skrzynki, wiadra warzyw, owoców, drobiu, masła, jaj itp.	2.000,—	—

Uchwała Nr III/27/90
z dnia 30 lipca 1990 r.

w sprawie ustalenia wysokości opłat za dzierżawę gruntów na terenie miasta Wejherowa

§ 1

Ustala się stawki opłat za dzierżawę gruntów na terenie miasta Wejherowa w wysokości określonej w tabeli stanowiącej załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Traci moc Zarządzenie Nr 2/90 Prezydenta Miasta Wejherowa z dnia 19 stycznia 1990 r. w sprawie ustalenia wysokości opłat za dzierżawę gruntów na terenie miasta Wejherowa.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 1990 r. po uprzednim rozplakatowaniu obwieszczeń w miejscach publicznych.

Załącznik nr 1 do Uchwały
Rady Miasta Wejherowa

Lp.	Tereny użytkowane na:		Stawka za 1 m² pow.	Okresy płatności
1	cele przemysłowe i składowe	I II	3000 zł 1500 zł	rok rok
2	cele upraw warzyw i ogródki domowe	I II	50 zł 30 zł	rok rok
3	na cele upraw rolnych i łąki	I i II	12 zł	rok
4	na cele handlowe (pawilony, stragany, kioski)	I II	10.000 zł 5000 zł	miesiąc miesiąc
5	garaże	I i II	15.000 zł	rok
6	cele imprez widowiskowych i rozrywkowych	I i II	40 zł	dzień

KOMUNIKAT RADY MIEJSKIEJ

Oprócz wyżej publikowanych, Rada Miejska na swojej III sesji podjęła następujące uchwały:

1. Uchwała nr III/21/90 Zajęcie stanowiska w sprawie przeznaczenia budynku przy ul. Sobieskiego 255 po b. PZPR.
2. Uchwała nr III/24/90 w sprawie zwolnienia od opłaty targowej.
3. Uchwała nr III/25/90 w sprawie ustalenia stawek czynszu najmu lokali użytkowych.
4. Uchwała nr II/26/90 w sprawie podziału miasta na dwie strefy.
5. Uchwała nr III/29/90 w sprawie zmiany budżetu miasta.

Ww. uchwały są wywieszone na tablicy ogłoszeń w Ratuszu Miejskim.

PREZYDENT MIASTA WEJHEROWA i RADĄ PRACOWNICZĄ PGKiM

ogłasza konkurs

na stanowisko

▲ DYREKTORA NACZELNEGO Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wejherowie

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

— wykształcenie wyższe prawnicze, ekonomiczne lub techniczne
— 10-letni staż pracy zawodowej
— dobry stan zdrowia
— preferowany wiek do 45 lat
— zdolności organizacyjne
— dynamizm w działaniu

Do oferty należy dołączyć następujące dokumenty:

— kwestionariusz osobowy
— życiorys
— odpis dyplomu
— opinie służbowe z ostatnich 5 lat pracy
— zaświadczenie o stanie zdrowia
— oświadczenie o niekaralności

Oferty wraz z dokumentacją należy składać osobiście w Urzędzie Miejskim w Wejherowie w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ww. ogłoszenia.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

PGKiM PGKiM

PRZEDSIĘBIORSTWO
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
W WEJHEROWIE

POLECA SWE USŁUGI W ZAKRESIE:

— wywozu nieczystości stałych i płynnych oraz oczyszczania ulic (ZOM tel. 45-68)
— urządzanie zieleńców i klombów, sprzedaż produkcji ogrodniczej,
— przewozu zwłok, sprzedaży trumien i akcesorii pogrzebowych oraz wiązanek pogrzebowych (ZUK, tel. 24-96),
— drobne naprawy (hydrauliczne, stolarskie, murarskie itp.) (ZGM, tel. 23-46),
— wykonywanie robót remontowo-budowlanych (murarskie, dekarskie, stolarskie, hydrauliczne, zabruki ulic i placów) przez Zakład Remontowy (tel. 23-34, 23-35).

PGKiM PGKiM

GDZIE JEST PASMANTERIA

Czego by się nie mówiło o pociągnięciach rządu Mazowieckiego, to jakieś, może ktoś powie powierzchowne zmiany in plus w życiu codziennym są widoczne. Wejdźmy choćby do pierwszego lepszego z nowo powstałych sklepików np. butiku — tam prawie wszystko jest śliczne, tak śliczne, że aż dech zapiera. Chciałoby się kupić i buciki, i bluzeczki, i spodnie itp. itd. — słowem można by ubrać elegancko całą najbliższą rodzinę, łącznie z babcią i dziadkiem — na przeszkodzie stoi drobnostka — pusta kieszeń.

Równie atrakcyjnie przedstawiają się niektóre nowopowstałe sklepy spożywcze — ot choćby ten na roku Kopernika i Sobieskiego — czyściutko, elegancko, szybka, miła, liczna obsługa — nawet jeśli nie kupię tego, co zamierzałam wychodzę stamtąd oczarowana (to dzięki m. in. panom obsługującym w białych, lśniąco czystych marynarkach).

Zapowiada się więc wspaniale. Konkurencja jaka niewątpliwie już zaczyna mieć miejsce, a będzie jeszcze większa. Spowoduje, że przynajmniej w dziedzinie handlu dość szybko osiągniemy poziom europejski.

Ten etap gwałtownej, żywiołowej prywatyzacji posiada pewne ujemne strony, ale myślę, że przejściowe. To jest rynek, a rynek wyczuwa sam najlepiej, jakie branże są rozdęte, czego brak — co zostało zlikwidowane niepotrzebnie, a czego jeszcze nigdy nie było. Ostatnio dość boleśnie zostały potraktowane panie, które lubią tzw. robótki: haftowanie, roboty na drutach itp. Zniknęła pasmanteria, która jak mało który sklep w Wejherowie cieszyła się ogromnym powodzeniem. Pamiętam, że w okresie dużych braków rynkowych na deptaku rzucały się w oczy dwie kolejki — jedna do papierniczego, po towar, którego już na szczęście nie brakuje (musiała to być rzeczywiście jedna z wytycznych polityki minionego systemu, mająca na celu upupienie społeczeństwa) i do ww. pasmanterii, które omijam z daleka, bo „nie cierpię stać" w kolejkach. Jestem przekonana, że w niedługim czasie któryś z butików otworzy tę bardzo potrzebną branżę, bo mu się będzie to po prostu opłacało. Oby jak najszybciej.

Skoro wspomniałam o sklepie papierniczym, to rzucę może jeszcze jedną myśl, na którą wpadłam przy okazji robienia porządków domowych. Chodzi właśnie o papier. Jeśli już nie jesteśmy zmuszeni zamieniać makulatury na ww. towar, to może udałoby się „upłynniać" ją inaczej. Na zachodzie od dawna odpadki z gospodarstw domowych segreguje się na dwa, a gdzieniegdzie na trzy rodzaje, a do każdego z nich służą różne pojemniki. Więc osobno wrzuca się np. papier, szkło i odpadki organiczne (te ostatnie w gospodarnej Szwajcarii zbiera się na miejski kompostownik, o ile ktoś nie posiada własnego ogródka przydomowego). To wszystko poza aspektem ekonomicznym i organizacyjnym ma poważny walor ekologiczny, więc byłoby dobrze, gdyby nasza Rada Miejska zastanowiła się nad ewentalnym wprowadzeniem czegoś podobnego u nas. Można by zacząć od makulatury. Oczywiście, istniałaby tu całkowita dobrowolność — kto chciałby indywidualnie odnosić makulaturę, proszę bardzo, ja natomiast, z braku samochodu skorzystałabym z takiej usługi, nie mam bowiem zamiaru na plecach zanosić dziesiątki kilogramów do punktu skupu. Byłaby to też pewna szansa dla bezrobotnych. W latach mojego dzieciństwa często słyszałam już teraz egzotycznie brzmiące nawoływania z ulicy: „szmaty, papiery skupuję", „kartofle" i in. Zaś najbardziej przyciągał dzieciaki dźwięk uderzenia młotka o metal i potem zgrzyt ostrzącego się noża w nożnie najędzanej maszynie. Może by wrócić do tej egzotyki? Życie nasze nabrałoby kolorów, a jednocześnie stałoby się znośniejsze. Leżą też na strychu zepsute piłki, parasole, rowery, torebki — bo szkoda je wyrzucić. Chętnie oddałabym je do jakiegoś warsztatu, który by je naprawił i to co jest mi już niepotrzebne sprzedał. Brakuje też drobnych usług stolarskich, mechanicznych i in. A może one są, tylko my o nich jeszcze nie wiemy?

AIB

„Trzeźwymi bądźcie"

c. d. ze str. 10

tej akceptacji. Jest wolność — więc wszsytko mi wolno, upijać się też. Pijaństwo trzeba zwalczać, a zło złem nie można przezwyciężyć. Pijak pijakowi nie pomoże. Potrzebna jest abstynencja nie tylko jako powstrzymanie się całkowite od alkoholu, ale abstynencja — to przede wszystkim działanie na rzecz przezwyciężania tej obrzydliwości jaką jest pijaństwo. Trzeźwość to stan ducha ludzkiego. Jedno i drugie można osiągać w różny sposób, drogą wiary i łaski, stowarzyszeń, modlitewnych psotkań, klubów abstynenckich itp. Ponadto trzeźwość i abstynencja bardziej jednoczą wysiłki ludzkie dla zwalczania tego zła. Poczucie wspólnotowe jest większe i bardziej przez to skuteczne. Ile. smutnych przykładów samotnej walki o trzeźwość bliskiej osoby, zakończonej niepowodzenime i pijaństwem tej, która chciała ratować człowieka.

Nasze miasto bynajmniej nie należy do tych, które mogą szczycić się trzeźwością. Wręcz przeciwnie należy do jednych z bardziej rozpitych miast Polski. Taka przynajmniej od wielu lat krąży opinia.

Kiedy nastaje dzień opinia ta zdaje się być potwierdzana. Spragnieni alkoholu, pod różnymi postaciami, niczym zmory podążają do sklepów, by rozpocząć kolejny dzień pijaństwa. Ten obraz może zginąć z naszego miasta, o ile abstynencja i trzeźwość dobrze rozumiana stanie się udziałem wielu.

Mówi się często, że nasze społeczeństwo jest smutne jakieś szare. Radosne stanie się wtedy, kiedy nauczymy się spędzać razem czas na weselach, imieninach ,urodzinach lub przypadkowych spotkaniach bez uciekania się do rozweselającego alkoholu, kiedy będziemy umieli śpiewać piosenki, opowiadać sobie żarty, rozmawiać na trzeźwo, przy ubogaconym asortymencie napojów bezalkoholowych.

Ks. DANIEL

PRAWDA UWIERA

Wynikami referendum na temat dalszej budowy Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu MANIPULOWANO. Jest to wypowiedź, która padła z ust pracownika EJŻ H. Torbickiego na III Sesji Rady Miejskiej w Wejherowie. Oskarżenie to jest z gatunku najcięższych. Jest pomówieniem bez pokrycia. Człowiek ten nie zdaje sobie sprawy z tego, że oskarża tysiące ludzi, którzy w krótkim czasie i prawie nadludzkim wysiłkiem referendum przeprowadzili. Oskarża także społeczeństwo — 85% przeciwników dalszej budowy EJŻ.

Znane są majowe zakusy H. Torbickiego zmierzające do storpedowania referendum. Zamach był nieudany. H. Torbicki i inni, nigdy nie byli pewni swoich racji. Nie ukrywali obaw, że większość społeczeństwa jest przeciwna budowie elektrowni jądrowej. Wyniki referendum w pełni to potwierdziły. W związku z tym, na podstawie sprawdzonych onegdaj działań nomenklaturowych, postępują wg starej leninowskiej zasady — kłamać, kłamać a zawsze coś z tego zostanie. Spodziewali się ci panowie, że upokorzone społeczeństwo będzie jak dawniej milczało. Tempora mutantur. Trafiono na niepodatny grunt ludzi uczciwych i mądrych, czego nie można powiedzieć o stronie obrażającej nas. Społeczeństwo obszaru, na którym odbyło się referendum oczekuje publicznych przeprosin ze strony Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu.

Przewodnicząca Miejskiej Komisji
ds Referendum
dr Stefania MORAWSKA

DYSKOTEKA Z GWOŹDZIEM

Miło, że teren naszego basenu pomimo, iż nie można z niego korzystać zgodnie z przeznaczeniem, nie świeci pustkami. Dzieje się tak dzięki odbywanym tam wieczorami dyskotekom. Młodzież ma gdzie się spotkać i wyszumieć — to wspaniale! Ale, czy bawiąc się trzeba koniecznie kaleczyć naszą piękną polską mowę? Na jednym z balów dla inżynierów w Domu Technika NOT w Gdańsku szefostwo balu pod groźbą kary (niezbyt surowej) zakazało uczestnikom nawet w prywatnych rozmowach używać takich słów jak: zagadnienie, koncepcja, prerogatywy, aspekt, opcja itd.

Czy analogicznie organizatorzy wejherowskiej dyskoteki nie mogliby wprowadzić zakazu używania tzw. brzydkich wyrazów? Byłoby ciekawiej i chyba przyjemniej.

☆☆☆

NOWA POCZTA I POSTERUNEK

Przez całe lata mieszkańcy os. „Kaszuby" zmuszeni byli tracić mnóstwo czasu by załatwić cokolwiek na poczcie. Chodzenie z byle papierkiem do centrum Wejherowa mogło doprowadzić do białej gorączki najwytrwalszych. Wszystko wskazuje na to, że koszmar ten wkrótce się skończy — a to dzięki wykorzystaniu baraku zajmowanego do tej pory przez EJŻ Żarnowiec na pocztę. Powstanie tam także posterunek policji. Miejmy nadzieję, że z pożytkiem dla mieszkańców północnej części miasta.

☆☆☆

ELEKTROWNIA JĄDROWA W ŻARNOWCU W ODSTAWCE?

Ze źródeł dobrze poinformowanych wiemy, iż Rząd nie będzie w stanie finansować dalszej budowy EJŻ. Kontynuacja budowy byłaby możliwa tylko dzięki wsparciu finansowemu sponsorów lub kredytom zagranicznym, spłacanym nie inaczej jak energią (sic!). Dzienne utrzymanie wstrzymanej inwestycji aktualnie kostuje skarb państwa 235 mln., zaś Pani Margaret Thatcher ma kłopoty z prywatyzacją energetyki Wlk. Brytanii, ponieważ żaden businessmen nie chce kupić „podobno opłacalnych" elektrowni jądrowych.

Czy nasi mężowie stanu mają dosyć oleju w głowie okaże się podczas wrześniowej debaty sejmowej, na której ostatecznie decydują się losy EJŻ. Kto chce niechaj trzyma kciuki.

☆☆☆

Z ostatniej chwili

ROZPACZLIWA AKCAJ PRACOWNIKÓW EJ. ŻARNOWIEC

Jak dowiedzieliśmy się z kolejnego wydania TV Panoramy (9. 08. 1990), grupa pracowników EJŻ pod dowództwem H. Torbickiego, bez podania jakichkolwiek dowodów, zakwestionowała prawdziwość wyników referendum na temat dalszej budowy EJŻ. Czyżby sprawdziło się powiedzenie, iż tonący chwyta się brzytwy? Rzeczywiście. H. Torbicki chwyta się wszelkich nieparlamentarnych i bezprawnych środków. Prawo zgłoszenia zastrzeżeń, co do prawdziwości wyników dawno minęło. Ze względu na absurdalność zarzutów i niepewność swoich racji, pracownicy EJŻ woleli prawny termin jednego miesiąca przeczekać, sądzili prawdopodobnie, że będą mogli działać bezkarnie. Nic z tego. Teraz potwarz rzucona przez H. Torbickiego i jego ludzi, może jedynie zaprowadzić ich przed oblicze prokuratora, z czym H. Torbicki powinien poważnie się liczyć.

Stefania MORAWSKA

Szukasz oszczędnej reklamy wśród mieszkańców Wejherowa?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!!!

Zamieszczamy również:

— ogłoszenia towarzyskie (zaręczyny, ślub, narodziny dziecka, życzenia itp.)
— pozdrowienia i podziękowania
— zaproszenia i zawiadomienia

Ceny:

Reklama i ogłoszenie 1000 zł za 1 cm
ogłoszenia drobne 700 zł za słowo

Zamówienia można składać:

w Drukarni w Wejherowie na Placu Jakuba Wejhera 11 lub w tymczasowej siedzibie redakcji WW w Biurze Poselskim A. Furtaka, przy ul. 3 Maja 4

Pamiętaj!

u nas wyjątkowo tanio

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH I BIUROWYCH

CEDRON

DANUTA ZARZECZNA-KUR
84-200 WEJHEROWO
ul. 12 Marca 180

OFERUJE:

— USŁUGI PASZPORTOWE
— WIZOWANIE
— WYCIECZKI:
BERLIN — raz w tygodniu
WIEDEŃ — 2 razy w miesiącu
HAMBURG — stała linia autobusowa 2 razy w tygodniu
— UBEZPIECZENIA
TUiR „WARTA" I „WESTA"
— WCZASY

WSPÓŁPRACUJEMY TAKŻE Z FIRMĄ TURYSTYCZNĄ „BALTTUR"

REPERTUAR KINA „ŚWIT"

miesiąc sierpień

do 12	Trzech mężczyzn i dziecko	USA
do 12	48 godzin	USA
do 12	Gremliny rozrabiają	USA
13 — 15	Rybka zwana Wandą	ang.
16 — 22	Skarb Azteków	RFN
16 — 19	Dom gry	USA
20 — 22	Superglina	USA
23 — 26	Rain man	USA
23 — 29	Piramida Boga Słońca	RFN
24 — 31	Kto wrobił królika Rogera	USA
27 — 29	Nietykalni	USA
30 — 2 IX	Przygody Rabiego Jakuba	franc.
30 — 2 IX	Unikas Ostatni Mohikanin	rum.

Polecamy Państwu:
film amerykańskiej wytwórni filmowej Warner Bros. pt. „Kto wrobił królika Rogera" w reżyserii Roberta Zemeckisa, w którym występują: Bob Hoskins, Christopher Lloyd i Joanna Cassidy. Jest to wspaniała zabawa trwająca 103 min. Zapraszamy.

KRZYŻÓWKA

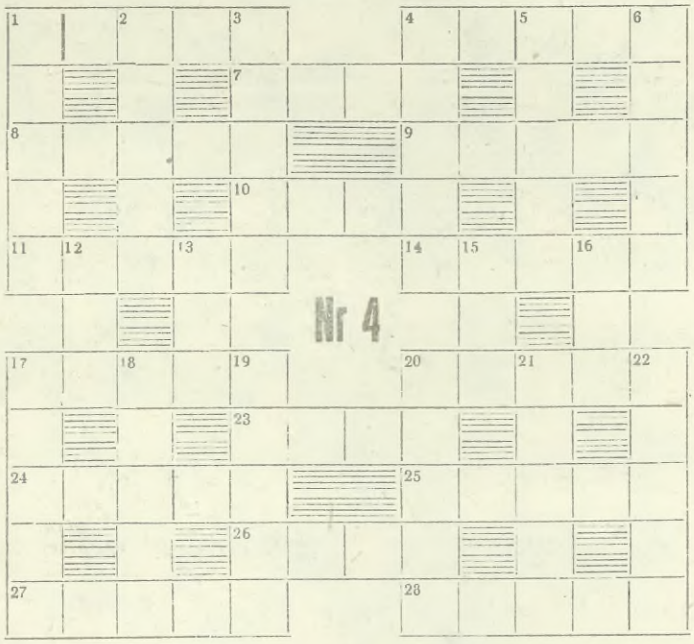

POZIOMO:

1) Potocznie siły zbrojne państwa, 4) coś z zimowej garderoby, 7) cedzak, 8) despotyczny władca, 9) droga, 10) słynny uniwersytet amerykański, 11) pora dnia, 14) ekranowy Arsen — bohater francuskiego serialu, 17) wymarły ssak, 20) narzędzie gospodarstwa domowego, 23) tatarskie poczyniły wiele spustoszenia na Podolu, 24) pojazd jednośladowy, 25) mieszkaniec Izmiru, 26) jedna z rzek kaszubskich, 27) tergal, 28) częsty gość na murze.

PIONOWO:

1) Popularny kwiat jesienny, 2) imię przewodniczącego Rady Miejskiej w Wejherowie, 3) używał pseudonimu Jan Stożek, 4) można w nim wygodnie usiąść, 5) statek uprawiający żeglugę nieregularną, 6) niejeden w liczbie charakteryzującej benyznę, 12) papuga żyjąca w Ameryce Środkowej i Południowej, 13) struś australijski, 15) stolica Baszkirskiej ASRR, 16) potocznie imię żeńskie, 17) żywi i bogaci, 18) przemawiający, 19) na zakupy, 20) pośród metali, 21) gęsty sok, 22) egzotyczny orzech, kojarzący się z dobrym interesem.

Termin nadsyłania rozwiązań mija 24. 08. 90. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy dwie nagrody.

HOROSKOP

BARAN
Więcej samodzielności i zdecydowania, a na sukcesy nie będziesz długo czekać.

BYK
Bądź ostrożny. Nie wszyscy, którym ufasz, dobrze Ci życzą.

BLIŹNIĘTA
Nie stawiaj zamków na piasku. Tylko związki oparte na solidnych podstawach mają szansę przetrwania.

RAK
Możesz się odprężyć. Jeśli tylko się postarasz, wszystko ułoży się po Twojej myśli.

LEW
Czy aby nie zapominasz o najbliższych? Poświęć nieco więcej czasu rodzinie.

PANNA
Ten tydzień może przynieść spełnienie Twoich pragnień. Nie przegap nadchodzącej szansy.

WAGA
Drobny flirt poprawi Tobie humor. W Twoim otoczeniu jest ktoś, kto od dawna jest Tobą zainteresowany.

SKORPION
Przed Tobą wielkie emocje, lecz sukces nigdy nie przychodzi bez wysiłku. Bądź naprawdę wytrwały.

STRZELEC
Powinieneś trochę zaoszczędzić, gdyż w niedalekiej przyszłości czekają Cię niespodziewane wydatki.

KOZIOROŻEC
Układ gwiazd wyjątkowo dla Ciebie niekorzystny. Nie podejmuj żadnych decyzji bez głębokiego zastanowienia.

WODNIK
Żyjesz zbyt intensywnie. Twój organizm potrzebuje wypoczynku. Czy nie nadszedł już czas na prawdziwe wakacje?

RYBY
Nie cofaj się przed hazardem. W tym tygodniu los naprawdę Tobie sprzyja.

Na inaugurację rubryki pragnąłbym polecić książkę Cz. Miłosza „Zdobycie władzy". Tę powieść obok „Doliny Issy" autor jak sam stwierdził w którymś z wywiadów, traktuje jako odosobniony epizod swej literackiej kariery. „Zdobycie władzy" powieść napisana na początku lat 50-tych, była adresowana do zachodniego odbiorcy, której zadaniem było ukazać rzeczywistość Europy Wschodniej lat 1944—50 nie drogą eseistycznej syntezy, lecz poprzez konkretną wizję powieściową.

Cz. Miłosz: „Zdobycie władzy". Wyd. „Pojezierze" cena: 10.500,—.

Opr. Kazimierz Klawikowski

Propozycje

ROCZNICA „CUDU NAD WISŁĄ"

W dniu 15 sierpnia będziemy mieli okazję wziąć udział w uroczystościach zorganizowanych z okazji rocznicy zwycięstwa w wojnie z bolszewizmem 1920 r. — Cudu nad Wisłą. Dzień ten jest, jak wiemy, Świętem Wniebowzięcia NMP, a także świętem pułku 1MPS, który brał m. in. udział w wojnie 1920 r. Dlatego obchodzić je będziemy na boisku Szkoły Podstawowej Nr 2, noszącej imię 1MPS i sąsiadującej z cmentarzem, na którym znajduje się kwatera żołnierzy poległych w czasie I i II wojny światowej.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

9.00 — wystąpienia weteranów i przedstawicieli wojska, program przygotowany przez młodzież
9.20 — Msza św. polowa, którą odprawi ks. prałat Jerzy Deja
10.50 — Spotkanie dzieci z weteranami wojny

ROCZNICA NAWIEDZENIA OBRAZU MATKI BOSKIEJ JASNOGÓRSKIEJ W WEJHEROWIE

W dniach od 14—17 sierpnia Wejherowianie będą brać udział w uroczystościach rocznicowych nawiedzenia obrazu NMP z Jasnej Góry. Przewiduje się we wszystkich parafiach specjalne nabożeństwa i czuwania dziękczynne. Będzie to dla nas wszystkich okazja do wspominania wielkiego wspólnego wysiłku jaki nas połączył w celu uczczenia Matki Najświętszej, a także do przypomnienia naszych zobowiązań.

SZANSA DLA WEJHEROWSKIEJ KALWARII

Franciszkański Ruch Ekologiczny zapowiada na dzień 8 września br. sprzątanie naszej pięknej aczkolwiek niemiłosiernie zaśmieconej Kalwarii. Zachęcamy do tej pożytecznej akcji wszystkich Wejherowian. Szczegóły później, tak w WW jak i na plakatach.

Ciekawe czasy

Ktoś kiedyś życzył mi, abym dożył ciekawych czasów. No i stało się. Ciekawe czasy mają zazwyczaj pewną cechę niepokojącą: kiedy patrzy się z dystansu, nasuwa się porównanie sytuacji zwykłego człowieka do roli królika doświadczalnego. Nie chodzi przy tym o to, że ludzie są w jakiś sposób manipulowani. W tej mierze jest dokładnie odwrotnie — powiedzmy tak, że zmuszeni do zmiany dotychczasowych przyzwyczajeń, sposobów myślenia, działania, pracy itd. — mają przed sobą duże pole różnorakich zaangażowań, z których mogą wybierać. Mój sąsiad np. często powtarza, że pieniądze (w Polsce) leżą na ulicy, wystarczy schylić się i je podnieść. Strasznie przy tym mnie denerwuje, bo należę do tej większości, która ma kłopoty ze związaniem końca z końcem. Winny oczywiście jestem ja sam, bo się nie schylam.

Uspokaja mnie jednak myśl, że żyjemy w ciekawych czasach. O zawrót głowy przyprawia na przykład istna erupcja zachowań zbiorowych. Nie są to przy tym wielotysięczne manifestacje — ten etap mamy za sobą — ale różnorodność inicjatyw, z których wyłania się mozaika społeczeństwa pluralistycznego. Z jednej strony jest to mnogość zachowań uroczystych, podejmowanych wokół idei patriotycznych (sierpień jest pod tym względem miesiącem szczególnie bogatym: Pierwsza Kadrowa, Cud nad Wisłą, Powstanie Warszawskie, Strajk 1980), z drugiej takie imprezy jak wybory Miss Polski, festiwal rockowy w Jarocinie, albo z jeszcze innej beczki — masowe ruchy handlu obwoźno-obnośnego. Na szczególną uwagę zasługuje Solidarity Game, które jest swoistym połączeniem idei wzniosłych z troską o zdrowie, rozrywką i międzynarodową reklamą.

Bardziej znaczące wydają się jednak inne wyróżniki ciekawych czasów, o których szerzej spróbuję napisać w następnym tekście. Jak np. to, że wkrótce zostaniemy uwłaszczeni przekształcając się z masy pracowniczej w indywidualnych właścicieli cząstek majątku narodowego. Zacznie się ruch w interesie, czego sobie i innym życzę (cytata z Kisiela).

Janusz ISKIERSKI

„Trzeźwymi bądźcie"

Sierpień niesie ze sobą szczególną odnowę moralną. Podstawą tej odnowy jest trzeźwość i abstynencja. Nie przypadkowo ten właśnie czas jest taki a nie inny. Składa się na to splot wydarzeń religijnych i patriotycznych. Idea trzeźwości nie jest nową, sięga najdalszych czasów historii Polski. Znamienne jest to, że w chwilach, szczególnie doniosłych dla dobra kraju podejmowano jednocześnie abstynencję i trzeźwość, gdyż alkohol był tutaj złym doradcą. W latach 80, również łączono możliwość wolności i suwerenności z ideą trzeźwości. Nawet autentyczną przynależność do solidarności kojarzono z trzeźwością. Kto się upijał i twierdził, że działa w solidarności nie był człowiekiem wiarygodnym.

Dzisiaj w innym już układzie politycznym, idee sierpnia nie straciły nic na aktualności. Wciąż płynie zachęta z różnych stron; od biskupów, kapłanów, ludzi świeckich by abstynencję i trzeźwość kontynuować, jako przejaw życia religijnego i zdrowego patriotyzmu. Może w minionej epoce na problem abstynencji i trzeźwości patrzono bardziej pragmatycznie. Ten pragmatyzm jest wciąż potrzebny, ale potrzeba też zgłębiać te idee, bo wielu ich nie rozumie, albo nie chce rozumieć. Takie stwierdzenie, jak — nie piję, albo mało używam alkoholu, więc nie muszę wnikać w abstynencję i w nią wchodzić; albo — po co należeć do jakichkolwiek kół abstynenckich skoro sam nie piję, jest dość powszechnym zjawiskiem, świadczącym o braku zrozumienia idei sierpniowych.

Dylematem kolejnym stojącym na przeszkodzie do abstynencji jest słaba świadomość pijaństwa jako zła moralnego, które szczególnie daje o sobie znać we wspólnotach ludzkich: rodzinnych, pracowniczych itp. Pijaństwo u nas jest raczej traktowane jako coś normalnego, obawiam się nawet, że wielu teraz w klimacie wolności będzie jeszcze skutecznie domagało się

c. d. na str. 7

Polityka za 3 grosze

SZANOWNY KOLEGO REDAKTORZE!

Dziś chcę zastanowić się nad zaskakującą wojną Iraku z Kuwejtem. Może zdawać się, że pomysł jest bez sensu — co ma bowiem Wschód do naszych spraw. Wydaje mi się jednak, że na przykładzie Iraku można zaobserwować bardzo ciekawe i ważne zjawisko. Czy zwróciłeś uwagę, że od dobrych dziesięciu lat kraj ten wciąż trafia na czołówki gazet? Najpierw była to bezsensowna wojna z Iranem, która trwała bez końca przynosząc straszliwe ofiary. Ostatnio akty terroryzmu państwowego, podsycanie nienawiści do Zachodu, przemyt broni, morderstwa sądowe i wreszcie napaść na Kuwejt.

W przypadku obu wojen chodzi na pozór o dostęp do szlaku wodnego Szatt — el — Arab, o źródła ropy i drogi jej wywozu. Zdaje się, że prawdziwa przyczyna jest inna.

W Iraku panuje wyjątkowo dotkliwy reżim, który na dodatek w żaden sposób nie może sobie poradzić z podstawowymi problemami życia w kraju. Jeśli władca nie potrafi zapewnić narodowi poczucia życia spokojnego i zasobnego, zaspokoić potrzeby wpływu na rządy w państwie, to szuka mu wroga zewnętrznego. Konieczność walki z takim wrogiem odwraca uwagę od problemów wewnętrznych, które stają się jakby mało ważne.

Taka polityka prawie zawsze jest skuteczna — ale tylko do pewnego czasu, Armia, coraz liczniejsza, potrzebuje zajęcia, żąda sukcesu. Generałowie nie mogąc, z różnych przyczyn, go osiągnąć muszą znaleźć winnego. I często bywa to władca...

W krajach nieco bliższych nam kulturowo zamiast wroga zewnętrznego szuka się go bliżej: w postaci Żyda, lewicowca lub prawicowego populisty — co komu wygodniej. Zamiast wojska mobilizuje się tzw. opinię publiczną, niekiedy próbując ją wyrażać nie tylko w słowach. Zjawisko jest jednak to samo — próba odwrócenia uwagi od własnych problemów powodzi się tylko na krótką metę, potem problemy wracają.

„Co robić? Nie stój, nie czekaj..." — nie szukaj wroga gdzie go nie ma, bierz się do roboty! — Tak można sparafrazować telewizyjny slogan. Pozwól Redaktorze, że zakończę optymistycznym akcentem — w wielu, bardzo wielu gminach i miastach polskich tak właśnie na to patrzą.

Jan Kowalski

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI"

Adres do korespondencji: ul. 3 Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47

Kontakt telefoniczny: Janusz Iskierski, tel. 72-24-35 Wejherowo

Redaguje zespół: Władysław Brzozowski, Adam Dunst (red. nacz.), Alina Iskierska-Bałka, Janusz Iskierski, Jerzy Joskowski, Radosław Kamiński, Jaromar Łukowicz, Grzegorz Rybakowski, Robert Zbela, Marek Dunst.

GZP Druk. W-wo. 352. 1000.